

Sobota, Do góry łeb 2 (prod. Matheo)

Rycerzy dwóch, tak się składa, ze Michałów
Nie wierzy?
Cóż, nic się nie stało
Za mało by życie mnie złamało
Bym przyklęknął na kolano tak by wstać się nie dało
Rap biznes czy ring równa się walka
Poważnie na łatwiznę chcesz iść
Wyczuwasz sarkazm
Z życiem na barkach, wysoko garda
Ćwiczę na bicie ziom, nie liczę na farta

MC to standard, karimata i garda
Jesteś w klimatach, coś latasz
Kumasz, nie dumasz, zamiatasz
Nadstawiasz drugi policzek, co to za rycerz, pa pa pa
Ręce, do góry to napad
I nawet nie próbuj sapać
Otwieraj łeb, do góry łeb
Na razie zamknięta kłapa
Od dawna wiesz czego chcesz, potrzebny też większy zapal
Postawa, wnieś wysoko ręce, przecież nie jesteś gapa
Serce to nie atrapa, rycerzy musisz wstać!

Nie masz się czego bać
Gdy w górze głowę masz
Nawet gdy przegrasz, zważ, ze zachowasz twarz
Zresztą się na tym znasz
Wiesz to bo masz i znasz
Przetrawasz, bo wiem może to numer o tobie!

(Wstań unieść głowę)
Do góry łeb!
/ 5x

(Wsluchaj się w słowa
Pieśni o Małym Rycerzu)

Nie wiem nic o tobie, jesteś kim
Człowiek, co ukrywasz w głowie, no i z kim.. jesteś w z mowie
Czy za słowem idzie czyn – sam sobie odpowiesz
I nie licz na podpowiedź, gdyż
Ty to musisz wiedzieć dziś
Chu*oza .. rzuca cię na kolana
Pytanie ponowie, czego chcę?
Ziomuś wstawaj
Życie nie zabawa, aczkolwiek chcę z tobą tańczyć
I się Nie obawiaj, nie będzie się z tobą niańczyć
Trafiła kosa na kamień
Chcesz giermkim losu być czy losu panem
Grząski grunt pod stopami, czas ponieść but
Do wszystkich rund być przygotowany

Zagoją się rany
krzyżuj wrogom plany
Ich plany
Spróbuj nie dać plamy
Z sobą samym
Życ szczerze
A wierze ze możesz być też małym Rycerzem

Nie masz się czego bać
Gdy w górze głowę masz
Nawet gdy przegrasz, zważ, ze zachowasz twarz
Zresztą się na tym znasz

Wiesz to bo masz i znasz
Przetrwasz, bo wiem może to numer o tobie!

(Wstań unieść głowę)
Do góry łeb!
/ 5x

(Wsluchaj się w słowa
Pieśni o Małym Rycerzu)